

Sygn. akt III Ca 1076/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Marcin Rak

Protokolant Aleksandra Sado - Stach

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2017 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w W.

przeciwko I. W. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Raciborzu

z dnia 4 kwietnia 2017 r., sygn. akt I C 1239/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że:

a) **zasądza od pozwanej na rzecz powódki ustawowe odsetki za opóźnienie od kwoty 79,70 zł (siedemdziesiąt dziewięć złotych i siedemdziesiąt groszy) od dnia 22 kwietnia 2016 r. do dnia 11 października 2017 r.,**

b) **w pozostałej części oddala powództwo;**

2. oddala apelację w pozostałej części.

SSO Marcin Rak

Sygn. akt **III Ca 1076/17**

UZASADNIENIE

Powódka (...) S.A. w W. domagała się od pozwanej I. W. (2) zapłaty 79,70 złotych z ustawowymi odsetkami oraz kosztami postępowania. Dochodzona pozwem należność obejmowała czynsz za korzystanie przez pozwaną z nieruchomości powódki w ramach stosunku umownego w okresie od 1 kwietnia do 30 czerwca 2016 roku.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym pozwana przyznała, że strony łączyła umowa dzierżawy lecz zarzuciła, że została wprowadzona w błąd co do charakteru wydzierżawianego gruntu, gdyż grunt miał być działką rekreacyjną z był gruntem ornym co sprawiało, że pozwana nie mogła w zamierzony sposób z niego korzystać.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w całości zasądając od pozwanej na rzecz powódki 79,70 zł z bliżej określonymi odsetkami oraz kosztami sporu w kwocie 167 zł.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że w dniu 9 grudnia 2015 roku powódka zawarła z pozwaną i M. W. umowę mocą której powódka oddała w dzierżawę grunt o powierzchni 120m² położoną w C. przy ul. (...). Umowę zawarto na czas nieoznaczony, czynsz w stawce 79,70 zł był płatny kwartalnie. Umowa stanowiła, że przedmiot dzierżawy przeznaczony jest na działkę rekreacyjną oraz, że grunt znajduje się w posiadaniu dzierżawcy. Pozwana podpisała umowę nie czytając jej. Działka znajdowała się w sąsiedztwie mieszkania pozwanej, która do 2014 roku przypuszczała, że jest to przynależność tego lokalu. Sąd oddalił wnioski dowodowe z zeznań świadków, którzy mieli zeznać, iż przydomowe ogródki stanowiły przynależności mieszkań albowiem sama pozwana przyznała, że tak nie było o czym dowiedziała się w 2014 roku.

Uwzględniając te ustalenia Sąd Rejonowy zważył, że strony łączyła umowa dzierżawy uregulowana w art. 693§1 k.c. Nie znalazł Sąd podstaw do uznania umowy za nieważną, w szczególności do przyjęcia, że pozwana została wprowadzona w błąd o jakim stanowi art. 84 k.c. Ocenił, że pozwana nie podważyła mocy łączącej strony umowy. W dacie jej zawierania pozwana była w posiadaniu gruntu, a zatem znała jego stan. Nie udowodniła nadto aby przeznaczenie działki na ogródek rekreacyjny nie było możliwe.

Wobec tego żądanie pozwu Sąd Rejonowy uznał za zasadne. O odsetkach orzekł z powołaniem na art. 481 k.c., zaś o kosztach zgodnie z art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez uznanie, że jest zobowiązana do zapłaty czynszu za dzierżawioną nieruchomość. W uzasadnieniu wywodziła, że nie jest w stanie stwierdzić, czy złożony do akt dokument umowy jest tożsamy z tym, który pozwany podpisała albowiem jej podpis znajdował się jedynie na jego ostatniej stronie. Wywodziła, że powództwo powinno zostać oddalone, jak w sprawie I C 1224/16 Sądu Rejonowego w Raciborzu i wniosła o przeprowadzenie dowodu z tych akt.

Formułując te zarzuty domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów sporu.

Powódka nie złożyła odpowiedzi na apelację. W piśmie z 17 października 2017 roku wskazała, że pozwana w dniu 11 października 2017 roku dokonała wpłaty 79,70 zł, co spowodowało spłatę zadłużenia z tytułu należności głównej dochodzonej pozwem.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powódka domagała się w apelacji przeprowadzenia dowodu z akt sprawy I C 1224/16. W tym aspekcie wskazać trzeba, że w świetle art. 244 i n. k.p.c. możliwe jest jedynie dopuszczenie dowodu z określonych dokumentów zawartych w aktach innej sprawy, bowiem przepisy te przewidują tylko dowody z dokumentów, a nie dowód z akt innej sprawy. Innymi słowy, bez naruszenia zasady bezpośredniości, wynikającej z art. 235 k.p.c., możliwe jest wyłącznie dopuszczenie dowodu z poszczególnych, ściśle określonych dokumentów. Strona może zatem zgłosić jedynie dowód z dokumentu znajdującego się w aktach innej sprawy i obowiązana jest wówczas określić co to za dokument, w aktach jakiej sprawy się znajduje i na której karcie tych akt oraz wskazać fakty podlegające udowodnieniu przy pomocy tego dowodu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2013 roku, III CSK 6/13, Lex nr 1311760 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2008 r., III CSK 344/07, LEX nr 490435, z dnia 13 listopada 2003 r., IV CK 212/02, LEX nr 172816).

Jako, że wniosek dowodowy zawarty w apelacji nie spełniał tych wymogów Sąd Okręgowy oddalił go jako niedopuszczalny.

Niezależnie od tego wniosek był spóźniony. Zgłoszenie go dopiero na etapie postępowania odwoławczego i to bez odpowiedniego wykazania, że potrzeba powołania nie istniała już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji,

stanowiło podstawę do zastosowania art. 381 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. W orzecznictwie przyjmuje się, że wydanie niekorzystnego dla strony wyroku nie może stanowić samoistnej podstawy powołania się w postępowaniu apelacyjnym na nowe fakty i dowody. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 września 1998 roku, II UKN 183/98, OSNP 1999/17/557 oraz z 24 marca 1999 roku, I PKN 640/98, OSNP 2000/10/389, a także wyroki Sądów Apelacyjnych w Katowicach z 26 lutego 2015 roku, I ACa 968/14, LEX nr 1661163 i w B. z 20 maja 2014 roku, III AUa 1912/13, LEX nr 1473665).

W apelacji pozwana zarzuca, że powódka nie wykazała, iż złożona do akt umowa była tożsama w treści z tą, którą pozwana podpisała. Rzecz jednak w tym, że zarzut ten pozwana podniosła po raz pierwszy dopiero na etapie postępowania odwoławczego. Wcześniej, przed Sądem Rejonowym przyznała wprost w swoich zeznaniach (k. 57), że umowę podpisała. Nie składała przy tym żadnych zastrzeżeń co do tożsamości umowy złożonej do akt z umową przez nią podpisaną. Sąd Rejonowy był zatem uprawniony do ustalenia jeżeli nie w trybie art. 229 k.p.c., to na pewno w trybie art. 230 k.p.c., że nie jest między stronami sporne to, iż pozwana podpisała umowę o treści złożonej przez powódkę do akt sprawy. Kwestionowanie tej okoliczności na etapie postępowania odwoławczego było spóźnione w świetle art. 207§6 k.p.c., 217§1 k.p.c., 503§1 k.p.c. w zw. z art. 505³⁷§3 k.p.c. a także w świetle art. 381 k.p.c.

Apelująca nie podważyła zatem skutecznie ustaleń Sądu Rejonowego, które Sąd Okręgowy w całości uznał za własne bez potrzeby powielania.

Z okoliczności sprawy wynikało, że strony w okresie obejmującym żądanie pozwu łączyła ważna umowa dzierżawy, obligująca pozwaną do zapłaty kwartalnego czynszu w kwocie 79,70 zł. Obowiązek ten wynikał zarówno z zapisów samej umowy jak i treści art. 693§1 k.c.

Stanowisko pozwanej podważającej ten obowiązek było niekonsekwentne. W sprzeczności powoływała się bowiem na błąd co do właściwości przedmiotu umowy (grunt orny nie zaś rekreacyjny), z kolei w zeznaniach - również sprzecznych - na przekonanie o tym, że dzierżawiony teren miał być przynależnością lokalu, którego była właścicielką. Zarzutów tych pozwana w żadnym zakresie nie udowodniła. Co więcej nie wskazała także, aby składała w trybie art. 88 k.c. oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych umowy zawartej pod wpływem rzekomego błędu. Jest to o tyle istotne, że warunkiem ustania skutków umowy zawartej pod wpływem błędu jest złożenie takiego właśnie oświadczenia. Nawet gdyby za oświadczenie takie uznać sprzeciw od nakazu zapłaty, to powódka niewykazana aby dotarło ono bezpośrednio do powódki. Omawiane oświadczenie jest oświadczeniem materialno prawnym i o ile może być złożone przez pełnomocnika procesowego, jako działanie w interesie mocodawcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 lutego 2004 r. I CK 181/03, z dnia 20 października 2004 r. I CK 204/04, OSNC 2005/10/176, z 20 października 2006 r. IV CSK 134/05 i z 7 października 2009 r. III CSK 35/09), to jednak nie może być przez takiego pełnomocnika przyjęte. Nie można bowiem domniemywać, że strona reprezentowana przez pełnomocnika procesowego w sposób dorozumiany akceptuje przyjęcie w jej imieniu, sprzecznego z jej interesem prawnym oświadczenia przeciwnika (por. wyroku Sądu Najwyższego z 12 października 2007 r. V CSK 171/07, z 10 sierpnia 2010 r. I PK 56/10, OSNP 2011/23-24/295, z 21 października 2010 r. IV CSK 120/10, z 17 listopada 2010 r. I CSK 75/2010 r., z 13 grudnia 2012 r., IV CSK 204/12).

W rozpoznawanej sprawie pełnomocnik powódki nie dysponował materialnoprawnym pełnomocnictwem do przyjmowania oświadczeń woli kierowanych do mocodawcy. Wyłączało to możliwość przyjęcia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych umowy zawartej pod wpływem ewentualnego błędu.

Nie zachodziły zatem podstawy do podważenia obowiązku pozwanej do zapłaty czynszu zwłaszcza, że co nie było w sprawie sporne, pozwana władała przedmiotem umowy w okresie objętym żądaniem pozwu.

Dodatkowym argumentem za zasadnością żądania pozwu było to, że pozwana na etapie postępowania odwoławczego uregulowała, w dniu 11 października 2017 roku należność główną dochodzoną pozwem. Fakt ten podniesiony został przez powódkę w piśmie procesowym ujawnionym na rozprawie odwoławczej. Pozwana nieobecna na tej rozprawie, nie odniosła się do niego, co dawało podstawy do uznania go w trybie art. 230 k.p.c. za bezsporny. Żadna z okoliczności nie wskazywała przy tym aby zapłata nastąpiła w innym celu niż zwolnieni się ze spornego długu.

Zapłata roszczenia głównego skutkowała jego wygaśnięciem, co prowadzić musiało do oddalenia powództwa w tej części.

Z tych też względów Sad Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo o zapłatę roszczenia głównego, a to na podstawie art. 386§1 k.p.c. Pomimo częściowego oddalenia powództwa nie zachodziły podstawy do zmiany rozstrzygnięcia orzeczenia o kosztach procesu. W sytuacji gdy oddalenie powództwa jest skutkiem zaspokojenia należności wymagalnej w dacie wniesienia pozwu strona przegrywającą pozostawała bowiem strona pozwana.

Pomimo zapłaty roszczenia głównego, aktualnym pozostawało jednak niezaspokojone roszczenie odsetkowe za czas opóźnienia w zapłacie znajdujące podstawę w art. 481§1 k.c. , w tej więc części roszczenie podlegało uwzględnieniu, a apelacja oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c.

Wobec braku wniosku powódki reprezentowanej przez fachowego pełnomocnika o zwrot kosztów postępowania odwoławczego, roszczenie w tym zakresie wygasło z mocy art. 109 k.p.c. Nie zachodziły zatem podstawy do orzekania o tych kosztach pomimo, że pozwana przegrała apelację w całości i co do zasady wynikającej z art. 98 k.p.c. powinna była zwrócić koszty odwoławcze powódce.

SSO Marcin Rak